



d | a | t | e | g | o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego ISSN 2081-6367
Nr 8 (260) 15 sierpnia 2013

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje jak przyobiecwał naszym ojcom na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. Łk 1, 39-56



Rok Wiary

11 października 2012 r. – 24 listopada 2013 r.

Rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego
Rok 2013 Rokiem Kardynała Augusta Hlonda

45. rocznica Encykliki Ojca Świętego Pawła VI Humanae vitae – 25 VIII 1968

20. rocznica Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II Veritatis splendor – 6 VIII 1993

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 26 VI 2013 r.

„Witam serdecznie przybyłych na audiencję Polaków. Szczególnie pozdrawiam pielgrzymów z archidiecezji łódzkiej z jej arcybiskupem metropolitą, jak również dzieci z Domu Pomocy Społecznej ze Starej Wsi. Życzę wszystkim, byście byli głęboko zjednoczeni z Chrystusem, na którym wspiera się nasze życie i całe życie Kościoła. Niech On zawsze będzie dla was źródłem mocy i radości. Z serca wam błogosławię”.

Anioł Pański – niedziela 14 VII 2013 r.

„Drodzy bracia i siostry, łączę się w modlitwie z biskupami i wiernymi Kościoła na Ukrainie, zgromadzonymi w katedrze w Łucku na Mszy

Świętej żałobnej z okazji 70. rocznicy masakry na Wołyniu – powiedział Papież. – Akty te wywołane nacjonalistyczną ideologią, w tragicznym kontekście drugiej wojny światowej, spowodowały dziesiątki tysięcy ofiar śmiertelnych i zadały ranę braterstwu dwóch narodów, polskiego i ukraińskiego. Powierzam Bożemu miłosierdziu dusze tych ofiar, a dla obydwu narodów proszę o łaskę głębokiego pojednania i pokojowej przyszłości w nadziei i szczerzej współpracy na rzecz wspólnego budowania Królestwa Bożego”.

„Myślę także o duszpasterzach i wiernych uczestniczących w pielgrzymce Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę – dodał Franciszek. – Powierzam was życzliwej opiece Matki Bożej i z serca wam błogosławię”.

<http://pl.radiovaticana.va/news/>

Anioł Pański z Papieżem (7 VII 2013 r.): zachęta do poszukiwania misyjnego ducha i do lektury encykliki *Lumen fidei*



Papież Franciszek zachęcił do sięgnięcia do jego pierwszej encykliki napisanej wraz z Benedyktem XVI. Zauważył, że jej lektura może być przydatna nie tylko dla wierzących, ale także dla tych, którzy szukają Boga i sensu życia. (...)

Papież wskazał, że cechami prawdziwego misjonarza jest radość i odwaga. Pozdrawiając tych, którzy przygotowują się na Światowe Dni Młodzieży wyznał, że sam też szykuje się do tego wielkiego święta wiary. Zachęcił ponadto do sięgnięcia po jego encyklikę *Lumen fidei*, która została opublikowana przed dwoma dniami.

„Z okazji Roku Wiary Papież Benedykt XVI zaczął tę encyklikę, która jest kontynuacją poprzednich na temat miłości i nadziei – przypomniał Franciszek. – Ja podjąłem ten projekt i doprowadziłem do końca. Przekazuję go z radością całemu Ludowi Bożemu. Wszyscy, zwłaszcza dzisiaj, potrzebujemy sięgnąć do istoty chrześcijańskiej wiary, pogłębić ją i skonfrontować z aktualnymi problemami. Myślę, że ta encyklika, przynajmniej w niektórych fragmentach, może być przydatna tym, którzy szukają Boga i sensu życia. Składam ją w ręce Maryi, doskonałej ikony wiary, aby mogła przynieść owoce, których Pan pragnie”.

<http://pl.radiovaticana.va/news/>

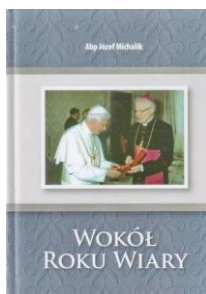
Rok Wiary

Abp Józef Michalik:
Wokół Roku Wiary,

8. Słowo wiary

Czytanie Pisma Świętego uwarściwia nie tylko na rzeczywistość Królestwa Bożego, ale jest szkołą uczącą miłości do Ojczyzny i do rodzinnego domu.

Przebywający na emigracji w Paryżu Juliusz Słowacki otrzymał od swojej ciotki, pani Janiszewskiej, list, w którym ta z radością donosiła, że jej syn, pięcioletni Staś Janiszewski, pięknie czyta bajki Krasickiego. Słowacki odpisał: „Nie uczcie małego Stasia czytać tylko na bajkach Krasickiego. Na Biblii Wujka uczcie”. Warto się uczyć myślenia chrześcijańskiego na kartach Pisma Świętego!



Parafia św. Kamila w Zabrze

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Golgota Polska przy kościele św. Barbary w Gliwicach – 22 IV 2010 r.

Abp Mirosław Miron Chodakowski General brygady Wojska Polskiego

Prawosławny ordynariusz połowy WP. Miał 53 lata. Pochodził z Białegostoku. Świecenia kapłańskie przyjął w 1979 r. i w tymże roku złożył śluby wieczyste. Od 1984 r. był przełożonym klasztorów w Jabłecznej i Supraślu. W 1990 r. nadano mu tytuł archimandryty (najwyższa godność w prawosławnym życiu mniszym). W latach 1993-95 pełnił obowiązki opiekuna duchownego Bractwa Prawosławnego Świętych Cyryla i Metodego. 10 maja 1998 r. przyjął chirostonię (sakrę) i został biskupem hajnowskim. Był doktorem nauk teologicznych.

Niedziela, nr 17, 25 IV 2010, str. 19

**Homilia o. Aleksandra Jacyniaka SJ
wygłoszona w katedrze warszawskiej
podczas Mszy św. w intencji ofiar katastrofy
samolotu rządowego Tu-154M pod
Smoleńskiem, sobota, 10 sierpnia 2013 r.**

(fragment)

Ktoś napisał: Nad zgonami osób związanych z katastrofą smoleńską wciąż w środkach masowego przekazu panuje grobowa cisza (grobowa par excellence). 10 kwietnia 2010 r. to nie tylko śmierć 96 osób z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele. To także śmierć (...) innych, których odejście owiane jest do dzisiaj tajemnicą.

Pierwszą z tych śmierci jest śmierć ewangelickiego biskupa Mieczysława Cieślara, który zginął w niedzielę 18 kwietnia 2010 r. w wypadku samochodowym, wracając z nabożeństwa ekumenicznego poświęconego pamięci ofiar 10 kwietnia 2010 roku. Po jego śmierci pojawiła się pogłoska, jakoby tuż po rozbiciu samolotu miał odebrać wiadomość tekstową od ks. Adama Pilcha, że przeżył katastrofę. Biskup Cieślar miał być jego następcą w pełnieniu obowiązków naczelnego kapłana ewangelickiego w Wojsku Polskim. Media sprawę śmierci Cieślara przemilczały.

Jak napisała Dorota Kania „ta śmierć zapoczątkowała tragiczną serię zgonów osób, które miały kluczowe znaczenie w kontekście dochodzenia do prawdy o smoleńskiej tragedii” (D. Kania, Cień tajnych służb, s. 202).

Na drugim miejscu w porządku chronologicznym plasuje się śmierć Krzysztofa Knyża, który według oficjalnej wersji zmarł 2 czerwca 2010 r. w Moskwie na sepsę (zespół ogólnoustrojowej reakcji zapalnej wywołanej zakażeniem). Zachodnia prasa pisała, że został zamordowany w jego moskiewskim mieszkaniu. Informacji tej nigdy nie zdementowano. Był moskiewskim operatorem kamery „Faktów” TVN.

Gazeta Polska Codziennie, nr 186 (585)

12 VIII 2013, str. 4-5

Nasz Dziennik, nr 188 (4727)

13 VIII 2013 r. str. 10-11

<http://wpolityce.pl/artykuly/59995-poruszajaca-homilia-o-jacyniaka-ziarno-wpadlo-w-glebe-historii-obumarlo-w-96-tych-ktorzy-zgineli-w-smolensku-oraz-tych-ktorzy-zakonczyli-zycie-w-tragicznych-okolicznosciach>

Stanisław Waluś

**Niedziela jest Boża i nasza
„Arbeit macht frei”, czyli w niedzielę „praca
czyni wolnym”**

Trwa już nie dyskusja, ale kłótnia na temat tego, czy zakazać handlu w niedzielę. Postkomuniści zapomnieli już, że w PRL-u w trosce o lud pracujący miast i wsi handel w niedzielę zamierał, a czynne były bardzo nieliczne placówki handlowe. Dzisiaj, jako nosiciele postępu wolności i nowoczesności atakują Kościół i nawołują do nieorganicznego handlu w niedzielę.

Warto przypomnieć tym postępowcom jak naprawdę ta kwestia wygląda w Europie, a szczególnie w krajach, które często wskazują nam oni, jako wzór do naśladowania.

Otóż zakaz handlu w niedzielę lub jego poważne ograniczenia obowiązują w takich państwach, jak: Niemcy, Francja, Hiszpania, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Wielka Brytania, Włochy, Austria, Grecja, Cypr, Malta. (...)

Dziwne też, że feministki i wszystkie środowiska walczące o prawa kobiet siedzą cicho, skoro gonienie do roboty w niedzielę dotyczy głównie pan, które są w handlu dominującą siłą roboczą.

*m-cz, Śląska Gazeta Społeczno-Polityczna,
nr 26 (106), 7-13 VI 2013, str. 3*

In vitro



Zadaniem „medycyny oczekiwań i pragnień” jest więc zaspokajanie pragnień rodziców, a nie służba człowiekowi przez to, że jest on osobą (w związku z powyższym ma niezbywalną godność osoby i fundamentalne prawo do życia). (...) Cenę najwyższą płaci dziecko (wysoka śmiertelność embrionów poczętych w wyniku sztucznego zapłodnienia) w celu zaspokojenia oczekiwań rodziców; niepłodność jednak pozostaje nadal nieuleczona.

Artur J. Katolo: Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org Warszawa 2010, str. 64

Ukrywana prawda o in vitro

Globalny atak na rodzinę oraz obrona interesów lobby in vitro – to powody, dla których media nie mówią dziś o negatywnych konsekwencjach zapłodnienia pozaustrojowego. Dlatego Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych KEP w specjalnym komunikacie odniósł się do manipulacji medialnych, które zaprzeczają występowaniu

złych genetycznych i zdrowotnych skutków u dzieci poczętych metodą in vitro.

„Wobec pojawiających się tendencyjnych informacji wskazujących na brak negatywnych konsekwencji genetycznych u osób rodzących się w wyniku procedury zapłodnienia pozaustrojowego, jako Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, stanowczo stwierdzamy, że osoby formułujące takie tezy wprowadzają w błąd opinię publiczną”, czytamy w wydanym 24 bm. komunikacie.

To gremium, na czele którego stoi ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko-praski, uznało za niedopuszczalne podawanie oczywistej nieprawdy, jakoby nie istniały rzetelne i wiarygodne opracowania naukowe potwierdzające ten stan rzeczy.

Niestety, w liberalnych mediach na próżno szukać wiarygodnych informacji o genetycznych skutkach procedury in vitro. Jest natomiast agresja i szykanowanie tych, którzy mówią prawdę o negatywach pozaustrojowego zapłodnienia „na szkle”.

– Przypomnę tu tylko dwa przykłady. Najpierw przypadek prof. Janusza Gadzinowskiego, neonatologa, który po tym, jak podał prawdę o negatywnych skutkach in vitro, spotkał się z ostracyzmem całego środowiska. Co więcej, został wezwany na tzw. rozmowę dyscyplinującą, w czasie której usłyszał, że może wypowiadać się jako katolik, ale nie może swoich wypowiedzi firmować tytułami naukowymi – zwraca uwagę w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” ks. prof. Paweł Bortkiewicz, etyk.

Podkreśla również to, co się działo po wypowiedziach ks. prof. Franciszka Longchamps de Bérier. – Ten kapłan spotkał się z ogromną furią m.in. „Gazety Wyborczej”. Nie mając innych argumentów, stawiano tezę, że Kościół szykanuje dzieci poczęte metodą in vitro – przypomina ks. Bortkiewicz.

„Badania naukowe potwierdzają procentowo znaczące występowanie negatywnych zmian u dzieci poczętych metodą zapłodnienia pozaustrojowego”, podkreślili eksperci ds. bioetycznych Episkopatu. Dlaczego zatem cała trudna prawda o in vitro jest niemal powszechnie ukrywana?

– Tu wchodzi w grę czynnik finansowy. Trzeba powiedzieć jasno, że przemysł in vitro jest bardzo lukratywny. Jest to metoda, która nie leczy bezpłodności, ale jest reprodukcyjna. Repro-

duktorom daje ogromne korzyści majątkowe. Z tego powodu przemilcza się metodę, która rzeczywiście leczy niepłodność, czyli naprotechnologię – wyjaśnia ks. prof. Bortkiewicz.

„Wskazywane niebezpieczeństwo występowania niepożądanych skutków genetycznych i zdrowotnych, zarówno wobec konkretnych osób, jak i w wymiarze populacyjnym, znajduje potwierdzenie w badaniach klinicznych i eksperymentalnych na modelach biologicznych” – podkreślił Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych KEP.

Jak zaznacza ks. prof. Paweł Bortkiewicz, tak długo nie będzie dialogu pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami metody in vitro, jak długo nie rozpocznie się rozmowa na argumenty. – Ale musimy postawić argumenty racjonalne, medyczne, prawdziwe, a nie emocjonalne czy puste frazesy – tłumaczy etyk.

Niewątpliwie takiej autentycznej dyskusji służyć będzie zapoznanie się z 33 opracowaniami naukowymi na temat negatywnych skutków in vitro, których wykaz załączony jest do komunikatu Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych.

Na taką rozmowę czeka prof. Andrzej Kochański, lekarz genetyk z Polskiej Akademii Nauk. Zwraca uwagę, że zarówno z perspektywy medycyny, jak i nauki zapłodnienie pozaustrojowe jest eksperymentem na człowieku.

– W określeniu „eksperyment” zawiera się szereg innych pojęć, które znamy z eksperymentów, czyli zagrożeń dla ludzkiego genomu, dla genów człowieka, dla zdrowia człowieka i dla przyszłych pokoleń – ostrzega prof. Kochański.

Dlatego, jak podkreśla, powinniśmy mówić o zakazie in vitro.

*Małgorzata Pabis,
Nasz Dziennik, nr148 (4686), 26 VI 2013, str. 11*

OŚWIADCZENIE Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy w związku z artykułem „Newsweek” naruszającym dobre imię Kościoła i ks. abp. Henryka Hosera

Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy protestuje przeciwko oszczerczej, hańbiącej publikacji tygodnika „Newsweek” godzącej w dobre imię JE Arcybiskupa Henryka Hosera, przewodniczącego Zespołu ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski.

„Newsweek” nr 27/2013, ręką p. Aleksandry Pawlickiej, w tekście pt. „Karząca ręka Boga” w haniebny sposób naruszył etykę dziennikarską podając kłamliwe informacje i manipulując fak-

tami dotyczącymi posługi misyjnej ks. abp. Henryka Hosera. „Newsweek” w swojej publikacji stawia oszczerzy zarzut wobec ks. abp. Hosera, iż ten, pełniąc rzekomo rolę „nuncjusza apostolskiego w Rwandzie milczał wobec dokonywanego tam na masową skalę ludobójstwa w 1994 r.” Tymczasem ks. abp Henryk Hoser nigdy nie był nuncjuszem apostolskim w tym kraju, zaś podczas ludobójstwa, które trwało w Rwandzie od początku kwietnia do lipca 1994 r., nie pełnił tam posługi misyjnej i nie przebywał w tym kraju! W tym czasie, ks. abp Henryk Hoser był m.in. ekspertem Synodu Biskupów dla Afryki, w Rzymie. Powrócił do Rwandy, kiedy tylko to możliwe, kilka dni po zakończeniu wojny domowej i ponad półtora roku wypełniał zadanie odbudowy życia misyjnego i pomocy charytatywnej po ludobójstwie, koordynował pomoc dla setek tysięcy ofiar tej wojny, tak w Rwandzie, jak i w obozach milionów uchodźców w krajach ościennych.

Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy wskazuje, że celem propagandowym artykułu tygodnika „Newsweek” było wyłącznie oczernienie Misyjnego Kościoła oraz - ks. abp. Henryka Hosera, ponieważ kierowany przez Jego Ekscelencję Zespół ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski przeciwstawia się zapłodnieniu pozaustrojowemu „in vitro”. Postawa „Newsweeka” nie pierwszy już raz w bezpardonowy sposób godzi w sens zawodu dziennikarza i misję mediów, której celem winno być zawsze służenie prawdzie, bez wyjątków. Omawiany tekst ugruntowuje wrażenie, że Redakcja „Newsweeka”, w imię mamony i celów politycznych, gotowa jest nawet poniżyć publicznie tak ofiarnego, oddanego najbardziej potrzebującym chorym i najuboższym tego świata, wybitnego lekarza i duchownego, jakim jest ks. abp Henryk Hoser.

Za ZG KSD

Prezes - ks. dr Bolesław Karcz

<http://ksd.media.pl/aktualnosci/1274-oswiadczenie-zarzadu-ksd-w-zwiazku-z-artykulem-naruszajacym-dobre-imie-kosciola-i-ks-abp-h-hosera> - pobrane 14 VII 2013

Czy grozi nam mafia adopcyjna?

Obecny rząd zaostrza kurs przeciw rodzinie. To już nie jest brak polityki prorodzinnej, ale forsowanie aktów prawnych mających rozbijać rodziny.

Według rządzących, ułatwione ma być odbieranie dzieci rodzicom, a powodem może być do-

nos niezycziwego sąsiada. Dziecko może odebrać pracownik socjalny, bez decyzji sądu. Nieliczne, na szczęście, takie przypadki w Polsce, gdzie przez niekompetencję urzędników i sędziów zostały odebrane dzieci, powinny stanowić czerwone światło nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla polityków.

Podobna sytuacja jest już w Wielkiej Brytanii, gdzie Social Services (służby socjalne) odbierają ok. 1000 dzieci rocznie, głównie emigrantom i umieszczają je w rodzinach zastępczych, również dając dziecko parom homoseksualnych. Pewien chłopiec w ten sposób adoptowany był wykorzystywany seksualnie, a urzędnicy Social Services nie interweniowali, bo bali się posądzenia o homofobię.

Po drogiej wojnie światowej w USA wiele małżeństw czekało na dziecko do adopcji i rozwinął się tam biznes adopcyjny, w który zamieszane były domy dziecka i sędziowie. Spowodował on tragedię rodzin oraz samotnych matek i ich dzieci, po których odebraniu ślad zagał. Ponadto, bardziej dociekliwych rodziców szykanowano i im grożono.

W Polsce, rodzina, która przyjmie dziecko dostaje spore pieniądze z naszych podatków, więc adopcja opłaca się opłaca. Gdyby dużo mniejszymi pieniędzmi czasowo wspomóc rodzinę znajdującą się w trudnej sytuacji, byłoby to z korzyścią dla dziecka i rodziców. Ta opłacalność adopcji może doprowadzić do powstania mafii adopcyjnej w Polsce, wobec której rodzice będą bezsilni.

Antoni Winiarski

Otrzymałem

Od Andrzeja Kralczyńskiego otrzymałem artykuł, który ukazał się w „Gazecie Warszawskiej” z dnia 10-16 maja 2013 r. z okazji podpisania Porozumień Sierpniowych. Udostępniam jego fragmenty czytelnikom „Dłatego”. SW

Przesłuchanie, które zdemolowało psychikę nadgorliwego oficera SB!

Gdy napisałem artykuł pt.: „Dyskoteka w celi pułkownika SB Adama Pietruszki, współodpowiedzialnego za zamordowanie bł. ks. Jerzego Popiełuszki”, który ukazał się w numerze 46 (283) tygodnika „Warszawska Gazeta” z 16-22 listopada 2012 r., to nie przypuszczałem, że tak szybko nastąpi ciąg dalszy tej historii! (...)

W grudniu 2012 roku zadzwonił do mnie Andrzej Kralczyński i poprosił, abym przyszedł do niego na spotkanie z historykiem IPN, który odkrył jakieś nowe dokumenty, dotyczące jego przesłuchań w Więzieniu Mokotowskim.

Gdy przyszedłem, to dawny więzień polityczny był bardzo poruszony:

- Słuchaj Rajmund, podobno są udokumentowane jakieś zwierzenia esbeka, który po przesłuchaniu mnie na Mokotowie załamał się!
- Kto to odkrył?
- Młody historyk, nie znam go i jak chcesz, to możesz być obecny przy rozmowie.

Jakież było moje zaskoczenie, gdy po chwili zjawił się dobrze mi znany Paweł Zyzak. Ucieszyłem się wtedy i powiedziałem na powitanie:

- Panie Pawle jak to miło znowu pana spotkać!

Potem Andrzej zaprosił historyka do wnętrza swojego mieszkania. Były pracownik IPN odkrył nowe dokumenty, w których opisano konsekwencje przesłuchania w więzieniu na Mokotowie aresztowanego za działalność antysocjalistyczną Andrzeja Kralczyńskiego.



Andrzej Kralczyński (z lewej) rozmawia z Pawłem Zyzakiem (fot. Rajmund Pollak)

Nie będę relacjonował całej rozmowy opozycjonisty z historykiem, bo znajdzie się ona w pracy doktorskiej Pawła Zyzaka, natomiast skupię się tylko na wątku, dotyczącym wspomnianego przesłuchania.

Kralczyński relacjonuje:

- Pamiętam doskonale tamto przesłuchanie na Mokotowie z 2 grudnia 1985 roku. Esbek był nietuzinkowy, bo przedstawił mi się, że jest nauczycielem! No to ja sobie pomyślałem, że zrobię dobry uczynek i nauczę go prawdziwej historii więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Najpierw powiedziałem mu, że jestem dumny z tego, że siedzę w historycznym więzieniu, w którym męczono i zdręczano od czasów carskich naj-

wiekszych polskich patriotów. Potem zapytałem go: ...*”Jak pan myśli co ja tutaj teraz robię jako działacz „Solidarnosci”? Czy to jest najlepsze miejsce za działalność dla Ojczyzny?”*...

Przerwałem Andrzejowi zadając pytanie:

- I co odpowiedział oficer SB?
- Nic nie odpowiedział, tylko spuścił głowę! Gdy spojrzałem mu prosto w oczy, to nie wytrzymałem mojego wzroku! Wtedy spostrzegłem oznaki człowieczeństwa u tego funkcjonariusza bezpieczeństwa. Wy tłumaczyłem mu, że to wszystko co robili i robią działacze podziemia jest dla dobra Polski, natomiast banda Kiszczaka i jego podwładnych stosuje bezprawie stanu wojennego! Tak samo bezprawie posługiwali się ówcześni prokuratorzy dyspozycyjni wobec Jaruzelskiego! Moją sprawę prowadził prokurator Słupik. Zadałem esbekowi następne pytania:...*”Proszę mi wyjaśnić dlaczego prokurator Słupik nie wyraża zgody nawet na widzenie w areszcie z moimi rodzicami, którzy mieszkają w Warszawie? Mój ojciec brał czynny udział w Powstaniu Warszawskim. Czy ten fakt też zagraża porządkowi prawnemu w PRL-u?”*...
- Jak zareagował esbek?
- Wiesław Płonka podniósł wówczas głowę do góry i spojrzał mi prosto w oczy. Nic nie odpowiedział, ale jego wzrok był wystarczająco wymowny. Chyba nie miał już siły na kontynuację przesłuchania, bo wstał i wyszedł. Nigdy więcej już ten człowiek mnie nie przesłuchiwał i nawet nie wiedziałem do dziś co się potem z nim działo – zakończył Kralczyński.

Po tych słowach Paweł Zyzak wyciągnął kopie dwóch dokumentów IPN i wręczył je dawnemu więźniowi Mokotowa.

Oto pierwszy z tych dokumentów: karta służbowa innego oficera SB z dnia 7 grudnia 1985r, która jest prymitywnym donosem do władz zwierzchnich bezpieczeństwa na podporucznika Płonkę. Ten ściśle tajny przez wiele lat raport zawiera m.in.: informację, że Płonka uchylił się od ponownego przeprowadzenia przesłuchania osadzonego na Mokotowie Andrzeja Kralczyńskiego i wręczenia mu postanowienia o przedłużeniu terminu tymczasowego aresztowania.

Najbardziej sensacyjnym dokumentem w tej sprawie jest natomiast raport podporucznika Wiesława Płonki z dnia 9 grudnia 1985r skierowany do generała Kiszczaka, sporządzony w ty-

dzień po przesłuchaniu Andrzeja Kralczyńskiego!

Andrzej, gdy zobaczył ten dokument, to był na tyle zaskoczony, że zapalił papierosa. Przez tyle lat nie zdawał sobie sprawy, że jego apel do sumienia oficera SB okazał się tak skuteczny!

Poniżej przedstawiam fotokopię tego dokumentu, aby czytelnicy mogli na własne oczy zobaczyć, że to, co czasem wydaje się niemożliwe, czyli przemiana wewnętrzna zdeprawowanego człowieka, może czasem stawać się rzeczywistością zmiany dotychczasowego postępowania.



[Dla czytelników „Dłatego” podaję (SW) treść tego raportu: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o zwolnienie mnie z organów MO, gdzie pracuję od 1971 r. Uzasadniam go z pogarszającym się z dnia na

dzień stanem zdrowia. Praca w odmiennych warunkach życia zapewni mi właściwą opiekę nad rodziną. Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego raportu. ppor. Wiesław Płonka]

Andrzej Kralczyński zapytał mnie po spotkaniu z Pawłem Zyzakiem w przyjacielskiej rozmowie:

- Czy uważasz, że mogłem się w jakikolwiek sposób przyczynić do załamania się tego człowieka i jego tragicznego końca?

Odpowiedziałem mu bez chwili wahania:

- Andrzej! Ty dokonałeś szlachetnego czynu i ruszyłeś sumienie tego oficera SB, a potem to już gnoili go jego koledzy i przełożeni z bezpieki, bo dla nich skruszony oficer SB, a zwłaszcza jego wiedza stanowiła śmiertelne niebezpieczeństwo dla karierowiczów w dobie palenia akt i grubej kreski, która uwolniła od jakiegokolwiek odpowiedzialności katów z UB, MO, ZOMO, SB, WSW i WSI!

Rajmund Pollak

Wystawa poświęcona Porozumieniu Katowickiemu



W galerii „Zakamarek” Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej została zaprezentowana wystawa przygotowana przez stowarzyszenie „Porozumienie Katowickie 1980 – Stowarzyszenie na Rzecz Pamięci”, z siedzibą w Katowicach. Tytuł wystawy: „Zapomniane Po-

rozumienie Katowickie – wkład MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w dorobek kulturowy regionu”. Wystawa była prezentowana od 6 maja do 6 czerwca 2013 r., a 8 maja o godz. 17.00 odbył się wernisaż z udziałem autora Andrzeja Rozpłochowskiego.



POROZUMIENIE

zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem Nr 39 z dnia 9 września 1980r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową zawartego w dniu 31 sierpnia 1980r.

Jedną z osób, jakie są wspomniane jest Stanisław Kruszyński, członek założyciel Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, który był sekretarzem Zarządu KIK-u I kadencji – od 23 X 1980 r. do 2 II 1981 r. W tym dniu funkcję sekretarza przejął Jerzy Konieczny, zaś Stanisław Kruszyński był nadal członkiem Zarządu. W II kadencji (2 XII 1984 – 14 XII 1986) Stanisław Kruszyński był członkiem Komisji Rewizyjnej.

Niżej przedstawię czytelnikom „Dlatego” fragmenty wystawy związane z naszym KIK-iem; rejestracją i osobą Stanisława Kruszyńskiego.

MKZ Katowice udzielił poparcia w staraniach o zarejestrowanie powołanego w październiku 1980 r. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, podkreślając, że: NSZZ „Solidarność” uznaje prawo swobodnego stowarzyszania się wszystkich Obywateli, w tym również ludzi wierzących, za integralną część umowy społecznej z 1980 r. i żąda pełnego respektowania prawa oraz zawartych porozumień. Interwencje u władz kard. Franciszka Macharskiego i bpa katowickiego Herberta Bednorza doprowadziły w końcu do rejestracji organizacji, jednak nastąpiło to dopiero 26 lutego 1981 r.



– Na zdjęciach: Teresa Baranowska, Jan Cegielski, Jadwiga Chmielowska, Andrzej Czuma, Kazimierz Doliński, Marek Gabryś, Jan Górny, Jacek Jagielka, Stanisław Kruszyński, Stefan Kurowski, Stanisław Łaski, Jan Łopuszański, Andrzej Rozpłochowski, Kazimierz Świłoń.

Od góry: W tle: pochód z okazji Święta Konstytucji 3 Maja 1981. Flagę związku trzymają od lewej Elżbieta Szczepańska i Jadwiga Chmielowska, za nimi od lewej A. Rozpłochowski, pra-

cownik MKZ Bogdan Paluch, J. Jagielka i z tubą pracownik MKZ St. Kruszyński, poniżej: Marsz Wolności zorganizowany w Katowicach wspólnie przez MKZ i NZS. Na czele pomiędzy transparentem od lewej w okularach działacz związku i KPN Józef Zajkowski, z tubą S. Kruszyński, działacz NZS Zenon Lis, J. Jagielka i J. Górny. (podkreślenia i zaznaczenia na zdjęciach - SW).



Marsz Wolności zorganizowany w Katowicach wspólnie przez MKZ i NZS – z tubą Stanisław Kruszyński.

Pięknie opisuje swoją rolę w działalności MKZ Stanisław Kruszyński: (...) Jako kierownik Biura Prezydialnego organizowałem pracę Zarządu Regionalnego, kierowanego sprawnie przez charyzmatycznego przywódcę Andrzeja Rozpłochowskiego. Jako jeden z jego najbliższych współpracowników miałem przywilej wносить swój skromny wkład do realizacji jego planu, którym była odbudowa niepodległości Polski. „Solidarność” MKZ była kołem napędowym w tej walce o suwerenność narodu i Rzeczypospolitej. Domagaliśmy się przywrócenia dobrego imienia i czci bohaterom narodowym, takim jak Wojciech Korfanty i przekazania gmachów partyjnych na sale koncertowe i szpitale. Były to wspaniałe i niezapomniane chwile wolności, która trwała tylko 468 dni, od podpisania Porozumień Gdańskich 31 sierpnia 1980 roku do wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. To był najważniejszy i najpiękniejszy okres w moim życiu.

Dziękuję Panu Bogu zarówno za to, że dał naszemu pokoleniu i mnie osobiście łaskę służenia i rozsmakowania się w wolności Ojczyzny. Wszystkim uczciwym członkom i przyjaciołom z „Solidarności” dziękuję za wspólnie przeżyte uniesienia i za wspólnie dzieloną nadzieję życia w wolnej Polsce. Młodym życzę, aby Pan Bóg natchnął ich powołaniem do przeniesienia tego przesłania wolności i prawdy w przyszłość. Jesz-

cze Polska nie zginęła, póki my żyjemy. Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Pani!

Stanisław Kruszyński, diakon stały w polskiej parafii NMP Częstochowskiej w archidiecezji Utrecht w Holandii.

Stanisław Waluś

Mirosław Stroczyński nie żyje

Od Stanisława Kruszyńskiego otrzymałem wiadomość, że 28 czerwca 2013 r. w wieku 55 lat zmarł w Sydney w Australii współtwórca śląskiej Solidarności Mirosław Stroczyński.

W grudniu 1981 r. był współorganizatorem i przywódcą podziemnego strajku w kopalni „Ziemowit” w Łędzinach. Ponad 2 tysiące górników okupowało przez dziewięć dni podziemia kopalni. Po zakończeniu strajku Mirosław Stroczyński został skazany przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego na 7 lat pozbawienia wolności. Wyrok odbywał w areszcie w Katowicach i w zakładach karnych we Wrocławiu i w Strzelinie. W Strzelinie współorganizował strajk głodowy, głośny na cały świat. Skazani opozycjoniści domagali się uznania ich za więźniów politycznych. Wyszedł na wolność w lipcu 1984 na mocy amnestii.

Do 1989 roku pozbawiono go w ramach represji politycznych możliwości podjęcia jakiegokolwiek pracy. Wobec braku perspektyw na dalsze godne życie w wolnej Polsce, zdecydował się w 2007 roku na emigrację do Australii. Na dwa tygodnie przed wyjazdem na emigrację, 14 kwietnia 2007 r., otrzymał jedno z najwyższych odznaczeń państwowych, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Na podstawie przysłanego przez Stanisława Kruszyńskiego nekrologu przygotowanego przez „Stowarzyszenie Pokolenie, Zarząd Główny Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego” oraz strony

<http://wzww.wordpress.com/2013/07/03/%e2%80%a0-mirosław-stroczyński-nie-żyje-%e2%98%9a/>

opracował Stanisław Waluś

Założycielka KIK w Gorzowie Wielkopolskim - Honorowym Obywatelem Gorzowa Wielkopolskiego

Pani Teresa Klimek - Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Gorzowie Wlkp. została uhonorowana tytułem Honorowego Obywatela Miasta Gorzów Wielkopolski 2 VII 2013 r.

W latach 70-tych (wspólnie ze swoim nieżyjącym już mężem) założyła w Gorzowie Wlkp. istniejący do dzisiaj i prężnie działający Klub Inteligencji Katolickiej. Dopiero w roku 1981 władze pozwoliły Klub oficjalnie zarejestrować.

Jest emerytowaną nauczycielką matematyki (m.in. w latach 1976-80 wprowadziła do gorzowskiego II LO informatykę jako ministerialny eksperyment), wychowawczynią wielu pokoleń gorzowskiej młodzieży, w tym wielu laureatów olimpiad matematycznych oraz studentów matematyki, wierną religijnym ideałom, współtwórczynią gorzowskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, inicjatorką powstania gorzowskiego koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. W roku 1980 zaangażowała się w działalność NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym została internowana na ponad 6 miesięcy (więzienia w Poznaniu i Gołdapi). Półroczny okres internowania nie złamał Pani Teresy Klimek, po uwolnieniu podjęła aktywną działalność w diecezjalnym Komitecie Pomocy Podziemnej „Solidarności”. Jest inicjatorką powstania w Gorzowie komitetu pamięci ofiar Katynia, a obecnie honorowym członkiem Gorzowskiej Rodziny Katyńskiej.

Wśród wielu przyznanych jej nagród, wyróżnień i odznaczeń trzeba wymienić: nagrodę „Człowiek człowiekowi”, medal Pro Memoria oraz „Zasłużona dla miasta Gorzowa”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Pani Teresa Klimek wywodzi się z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych:

- Rodzice: Stanisław Bończa-Tomaszewski - więzień Kozielska, z Armią gen. Andersa szlakiem bojowym dotarł na Zachód, ranny pozostał w Anglii oraz Maria z domu Skrzetuska.

- Pradziadek: Antoni Skrzetuski - powstaniec styczniowy odznaczony z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego orderem Virtuti Militari.

Jest pierwszą kobietą w gronie honorowych obywateli miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

W laudacji podkreślano m.in. że jest wzorem dla innych, wzorem poświęcenia dla Polski, wzorem służby drugiemu człowiekowi, że bez jej zaangażowania zabrakłoby w Gorzowie wielu cennych inicjatyw, bez których miasto byłoby znacznie uboższe.

Prezydium Zarządu KIK w Katowicach składa Pani Teresie życzenia wielu łask Bożych oraz długich lat życia w zdrowiu.

opracował na podstawie www.gorzow24.pl

Robert Prorok

Otrzymałem

Z KIK-u w Bielsku-Białej otrzymałem ciekawe opracowanie pt. „Solidarność ze wszystkimi dziećmi”, dotyczące przemian obyczajowych we Francji w ostatnich latach. W tym tekście przedstawione są wysiłki na rzecz zachowania tradycyjnego małżeństwa. Autorem tekstu jest Stanisław Romankiewicz. Osobom zainteresowanym mogę wysłać plik na adres internetowy lub wydruk tekstu na adres pocztowy (s.walus@data.pl Stanisław Waluś, ul. Andromedy 2 m 9, 44-117 Gliwice).

Stanisław Waluś

NASZE ROCZNICE

wrzesień

760 lat temu (8 września 1253 r.) odbyła się kanonizacja św. Stanisława biskupa i męczennika dokonana przez papieża Innocentego IV w kościele św. Franciszka w Asyżu.

570 lat temu (18 września 1543 r.) ukazało się drukiem pierwsze wydanie genialnego dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach ciał niebieskich)*.

550 lat temu (15 września 1463 r.) miało miejsce zwycięstwo floty polskiej nad krzyżacką na Zalewie Wiślanym podczas wojny trzynastoletniej.

430 lat temu (12 września 1683 r.) miało miejsce zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

175 lat temu (11 września 1838 r.) w Kaliszu w rodzinie szlacheckiej urodził się Adam Asnyk, jeden z najważniejszych poetów polskich. Był synem Kazimierza, powstańca listopadowego, i Konstancji z Zagórowskich.

165 lat temu (2 września 1848 r.) w Warszawie zmarł Józef Palkowski, wybitny pedagog, założyciel i pierwszy rektor Instytutu dla głuchoniemych.

75 lat temu (29 września 1938 r.) odbyła się konferencja w Monachium, która zapoczątkowała rozbiór Czechosłowacji i umożliwiła Polsce zajęcie Zaolzia.

70 lat temu (25 września 1943 r.) w Warszawie gestapo aresztowało Zofię Kossak-Szczucką. Była działaczką tajnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski. Występowała m.in. w obronie Żydów. Została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Auschwitzu.

60 lat temu (2 września 1953 r.) zmarł Wojciech Trąpczyński, wybitny polityk wielkopolski, pierwszy marszałek Sejmu i Senatu II RP.

60 lat temu (14 września 1953 r.) przed sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces

biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Prokurator Zarakowski oskarżał Biskupa o działalność szpiegowską oraz o współpracę z hitlerowskim okupantem. Wszystkie zarzuty były spreparowane przez UB. Wyrok 12 lat więzienia, jaki zapadł 22 września, był już z góry ustalony. Po przełomie październikowym 1956 r. bp Kaczmarek został zrehabilitowany i, na żądanie Prymasa Wyszyńskiego, przywrócony na stanowisko biskupa ordynariusza kieleckiego.

60 lat temu (25 września 1953 r.) został aresztowany Prymas kard. Stefan Wyszyński.

40 lat temu (17 września 1973 r.) w Scarsdail pod Nowym Jorkiem zmarł Oskar Józef Halecki wybitny polski historyk, specjalista od okresu Jagiellonów.

20 lat temu (18 września 1993 r.) miało miejsce ostateczne wyjście wojsk rosyjskich z Polski.

wybrała Barbara Kwaśnik

Rok 2013

Rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego

Księża w Powstaniu

(fragment)

W propagowaniu patriotyzmu i w organizowaniu religijno-patriotycznych zgromadzeń szczególnie wyróżniały się klasztory. To w kościele karmelitów w Warszawie rozpoczęły się demonstracyjne, patriotyczne nabożeństwa.

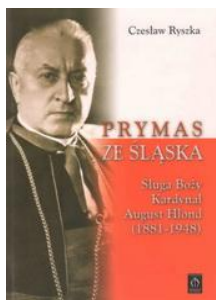
Na postawę polskiego duchowieństwa, zwłaszcza warszawskiego, wpłynął autorytet jakim cieszył się abp warszawski Melchior Fijałkowski, który jeszcze na łożu śmierci upominał duchowieństwo, by zawsze trzymało z narodem i broniło praw jego i Kościoła.

Życzliwie do powstania odniósł się biskup Juszyński z Sandomierza, który brał czynny udział w manifestacjach patriotycznych oraz bp Szymański z Janowa. Błogosławił powstańców również bp Maciej Majerczyk. Poufne błogosławieństwo Rządowi Narodowemu przesłał oficjał Rzewuski. Naturalnie były wśród biskupów i inne postawy. Przeciwko powstaniu byli bp żmudzki M. Wołonczewski oraz bp sejneński K. Łubieński, którzy na polecenie Murawiewa w listach pasterskich je potępili. Inni biskupi przyjęli postaw umiarkowaną – woleli wykorzystać złagodzenie polityki rosyjskiej w Królestwie w początkach lat 60. XIX do poszerzenia wolności Kościoła katolickiego. Przeciwni powstaniu byli zmartwychwstańcy.

Jeszcze przed wybuchem powstania część duchowieństwa podporządkowała się Komitetowi Centralnemu Narodowemu, uznając go za prawowity rząd polski.

*Ks. Dominik Zamiatala,
Tygodnik Solidarność, nr 4 (1265),
25 I 2013 r., str. 22-24*

Rok 2013 Rokiem Kardynała Augusta Hlonda



Ryszka Czesław: Prymas ze Śląska. Sługa Boży Kardynał August Hlond (1881-1948),

**Księgarnia św. Jacka,
Katowice 2013**

Wielki Prymas ze Śląska

(notka promocyjna)

Archidiecezja Katowicka świętuje 90. rocznicę powołania

administracji apostolskiej Górnego Śląska (7 XI 1922). Z tej okazji Sejmik Województwa Śląskiego ogłosił rok 2013 Rokiem Prymasa Augusta Hlonda. To on, zanim został „Wielkim Prymasem II Rzeczypospolitej” (słowa Jana Pawła II) - jako administrator apostolski oraz pierwszy biskup katowicki - powołał do życia najważniejsze instytucje dzisiejszej archidiecezji: kurię, sąd biskupi, seminarium duchowne, zapoczątkował budowę katedry, zreorganizował parafie oraz duszpasterstwo, powołał tygodnik „Gość Niedzielny”, doprowadził do koronacji Matki Boskiej Piekarskiej... Wszystko to utworzył w ciągu niespełna czterech lat.

Następnie jako arcybiskup Poznania i Gniezna w latach międzywojennych, a także jako arcybiskup gnieźnieńsko-warszawski po II wojnie światowej zasłużył na miano Niezlomnego Prymasa, który w nowej rzeczywistości ustrojowej państwa zbudował zręby kościelnej administracji na Ziemiach Zachodnich i Północnych, polecił odbudować wszystkie zniszczone świątynie w Warszawie, potrafił w trudnych latach po wojnie zjednoczyć wokół siebie tak biskupów, jak i świeckich wierzących. W ciągu tych lat nie udało się komunistom złamać Prymasa.

Kard. August Hlond jest znany z proroczych słów wypowiedzianych na łożu śmierci: „Nie rozpaczajcie! Zwycięstwo, gdy przyjdzie - będzie zwycięstwem Błogosławionej Maryi Dziewicy” (wcześniej powiedział, że czeka nas większe zwycięstwo, niż to pod Lepanto i Wiedniem, zawierając w tym swoje przekonanie o zwycięstwie nad sowieckim komunizmem).

30 lat po śmierci ks. kard. Hlonda spełniło się jego proroctwo o zwycięstwie Matki Najświętszej. Dokładnie w rocznicę i godzinę jego śmierci, 22 października 1978 r., odbyła się w Rzymie inauguracja pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. Kard. Stefan Wyszyński, którego August Hlond konsekrował na biskupa i zasugerował jego nominację na swojego następcę, powiedział podczas wspomnianej inauguracji: „Wypełnia się testament kardynała Hlonda. (...) Wszystkie uczucia wiążemy z aktem dziękczynnym za tę proroczą wizję Kardynała Prymasa, który trzydzieści lat temu umierając w Warszawie mówił: *Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej*. Meldujemy Tobie, radosny przyjacielu z Ojczyzny niebieskiej, trwający dzisiaj na kolanach przed Świętą Bożą Rodzicielką: zwycięstwo, które ukazałeś, krzepiąc nas na duchu – przyszło!”.

Po 1990 r. przepowiednia Prymasa Hlonda o zwycięstwie nad komunizmem, nabrała cech proroctwa. Zapowiedział to zwycięstwo Prymas Hlond już w słynnym liście pasterskim „O katolickie zasady moralne”, 29 lutego 1936 r., głosząc, że „jedynie etyka katolicka ma elementy, które mogą skutecznie przeciwstawić się etyce bolszewickiej. (...) Etyki, wahające się między katolicyzmem a bolszewizmem, zawiodą i ulegną w wielkiej rozprawie o ducha świata. W walce ideowej z rewolucją bolszewicką tylko katolicyzm jest niepokonany”.

Do słów Prymasa Hlonda o czekającym nas zwycięstwie Maryi, wielokrotnie odwoływał się i często je przytaczał bł. Jan Paweł II (wzmiankę o tym znajdujemy nawet w papieskim testamencie). W tym kontekście czekamy obecnie na spełnienie się jeszcze jednego proroctwa, o którym była mowa we wspomnianym wyżej liście pasterskim Prymasa Hlonda, „O katolickie zasady moralne”, iż zwycięstwem ma być nowy człowiek, który wyrośnie z walk duchowych XX w. „Wyrósł powinien z człowieczeństwem nieokaleczonym, z człowieczeństwem uporządkowanym, człowiek pełny, wolny, z inicjatywą, z obowiązkami i prawami złączony ze m Stwórcą i ze stworzonym światem, złączony ze swym Odkupicielem i jego prawem, złączony z Duchem Świętym i jego łaską. A więc nie mechaniczny, elektryczny, bezduszny robot w zamienionym na fabrykę świecie techniki, lecz prawdziwy władca świata, pan siebie samego, a sługa Boży”.

Ten wielki duchowy syn św. Jana Bosko, salezjański zakonnik, przez całe życie odznaczał się duchem ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Sam mówił: „Byłem kardynałem, a żyłem jak zakonnik”. Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Prymasa Augusta Hlonda od 2006 r. jest już na etapie prac w Kongregacji do spraw Kanonizacyjnych. 22 października 2008 r. opublikowano w Rzymie tzw. *Positio super virtutibus*, co niewątpliwie przybliży nas do dnia jego beatyfikacji.

O „Wielkim Prymasie II Rzeczypospolitej”, wielkim wychowawcy Narodu Polskiego w kraju i na emigracji, pisze Czesław Ryszka w swojej najnowszej książce.
Stanisław Waluś

Nowe tygodniki

Pisząc o nowych, warto przypomnieć też stare. Będę się tu zajmował przede wszystkim tygodnikami katolickimi i społeczno-politycznymi, zarówno kolorowymi małego formatu, jak i czarno-białymi dużego formatu. Po 1989 roku pojawił się wartościowy tygodnik małego formatu „Spotkania”, a dużego formatu „Głos” z wartościowymi dodatkami „Głos Rodzinie” i „Głos Szkoła”. Potem był „Tygodnik AWS” i ostatnio „Uważam Rze”. Tych trzech pierwszych już nie ma, a zamiast czwartego są dwa: „Do Rzeczy” i „Sieci”.



Dokonałem analizy treści tych dwóch tygodników („Do Rzeczy” nr 25/025 z 15-21 lipca 2013 i „Sieci” nr 28/(32) 2013 z 15-21 Lipca 2013). Dla mnie reprezentowały one porównywalny dobry poziom (nieco lepszy „Sieci”). „Polityka” z 24.04 – 7.05.2013 – (numer podwójny) reprezentowała znacznie niższy poziom.

O wartości tygodników może też świadczyć fakt niekupowania i przeceny. Na zdjęciach niżej prezentuję zdjęcia przecenionych gazet w kiosku na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej.



Przecenione tygodniki to: „Angora”, „Przeгляд”, „Przekrój”, „Najwyższy Czas”, „Gwiazdy Mówią”, „Czwarty wymiar”, „Claudia” i dwutygodnik „Grazia”.

Kiedyś czytałem regularnie „Tygodnik Powszechny” zbierając jego kolejne egzemplarze. Przed laty napisałem list do redaktora naczelnego Jerzego Turowicza, że nie ma w „Tygodniku Powszechnym” o ochronie życia nienarodzonych i o konkordacie i o tym, że gromadząc „Tygodnik Powszechny” zajmowałem wbrew Małżonce miejsce w szufladzie w meblościance. Pan Jerzy Turowicz odpisał mi, że o konkordacie pisali ileś tam razy, ale już nie wspomniał o ochronie życia nienarodzonych. „Tygodnik Powszechny” kojarzy mi się z innym tygodnikiem: „Myślą Polską”, w którym sprawy narodowe są przeceniane, natomiast w „Tygodniku Powszechnym” – niedoceniane. W obu, sprawy Kościoła są na dalszym planie. To obserwuję od lat.

W ostatnim numerze miesięcznika „WPiS” (19 VII – 20 IX 2013, str. 43) znalazłem następującą opinię, z którą się zgadzam: „Od dłuższego czasu, od co najmniej połowy lat 90., bardzo wielu katolików zadaje sobie to pytanie. Zadaje sobie pytanie, dlaczego w winiecie tego czasopiśma [chodzi o „Tygodnik Powszechny” - SW] wciąż widnieje określenie „katolicki” przy jego ogromnej rezerwie, a czasami wręcz niechęci wobec Kościoła i kościelnego nauczania. (...) Natomiast jeżeli chodzi o ogół katolików, to katolicy zagłosowali kieszeniami. Czasy, kiedy „Tygodnik Powszechny” był liczącym się i opiniodawczym czasopiśmem, wydawanym w dużych nakładach, poszły zdecydowanie w niepamięć. Dzisiaj jest czasopiśmem niszowym. Gdyby nie rozmaite subwencje i pieniądze pozyskiwane od zamożnych mocodawców, to już dawno

by się przestał ukazywać. Dlatego tym większe zdumienie budzi fakt, że w jego tytule wciąż widnieje określenie „katolicki”.

Tu muszę poinformować, że w „Tygodniku Powszechnym” został opublikowany mój list dotyczący rekolekcji „Spotkania Małżeńskie” i gdyby „Tygodnik Powszechny” miał być zlikwidowany (jak po śmierci Stalina), to nie będę się zastanawiał nad podpisaniem protestu przeciw jego likwidacji – w imię pluralizmu i tolerancji. Z drugiej strony nie wspomogę go finansowo - jak wspomogłem kiedyś tygodnik „Gazeta Prowincjonalna”, który przez jakiś czas ukazywał się w Bielsku-Białej. Obecnie przeglądam „Tygodnik Powszechny” bardzo sporadycznie, gdyż dla mnie – katolika i Polaka – istnieje kilka innych wyraźnie bardziej wartościowych tygodników.

Czytam regularnie tygodniki: „Gazeta Warszawska”, „Gość Niedzielny”, „Nasza Polska”, „Niedziela”, „Przewodnik Katolicki”, „Śląska Gazeta Społeczno-Polityczna”, „Tygodnik Solidarność”, „Źródło. Tygodnik Rodzin Katolickich”, a sporadycznie tygodniki: „Gazeta Polska” i „Sieci”.

Stanisław Waluś

SŁOWOTOK

STEFAN NIESIOŁOWSKI

MOGĘ PANI DAĆ CAŁĄ LISTĘ GAZET, Z KTÓRYMI ROZMAWIAĆ NIE BĘDĘ: „GAZETA POLSKA”, „WARSZAWSKA”, „NASZ DZIENNIK”, „NIEDZIELA”, KTÓRA JEST PSEUDOKATOLICKA, „GOŚĆ NIEDZIELNY” – PSEUDOKATOLICKI, TE WSZYSTKIE „SIECI”, „UWAŻAM RZE”, TV REPUBLIKA. NIGDY SIĘ TAM NIE WYPOWIEM.

Gość Niedzielny, nr 31 rok XC, 4 VIII 2013, str. 8

Przegląd prasy

Druga połowa czerwca

Odwołujemy ministrę

Fundacja Mamy i Taty rozpoczęła akcję „Odwołujemy ministrę”. (...) List protestacyjny z żądaniem zdymisjonowania minister można podpisać, wchodząc na stronę internetową Fundacji Mamy i Taty: www.mamaitata.org.pl. (...)

ap, Gość Niedzielny, nr 24 rok XC, 16 VI 2013, str. 9

Religia na maturze? Nie, bo nie

(...) Maturę z religii można zdawać w wielu krajach Europy, m.in. w Austrii, Niemczech, Włoszech, Irlandii a nawet w Finlandii czy w mocno zlaicyzowanych Czechach. (...)

am, Gość Niedzielny, nr 24 rok XC, 16 VI 2013, str. 9

Ważny raport bez konsekwencji

Kościółowi nie zwrócono ponad 62 tys. hektarów ziemi zrabowanej przez komunistyczne państwo i nie wypłacono także stosownej rekompensaty. (...)

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 24 rok XC, 16 VI 2013, str. 18-21

José idzie przez Polskę

Meksykański męczennik staje się wzorem dla polskich chłopców. Przyjmują jego imię, adorują relikwie i tworzą Armię Pana, by różańcem walczyć o wiarę swoją i innych. (...)

Ewa K. Czackowska, Gość Niedzielny, nr 24 rok XC, 16 VI 2013, str. 29-31

PONTON przestępczy

Ksiądz dr Marek Dziewiecki powiedział na UKSW, że „Grupa edukatorów seksualnych PONTON” ma charakter przestępczy. Uzasadnił to tym, że „PONTON próbuje wprowadzić do szkół program, który doprowadził do zwiększenia liczby np. aborcji wśród nieletnich w krajach, w których został wprowadzony. (...)

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 24 rok XC, 16 VI 2013, str. 39

Pasterz polskości

Odszedł do Pana ksiądz kardynał Stanisław Nagy (1921-2013), jeden z wielkich polskich „senatorów świata”, jak to pięknie określano w czasach, kiedy ponad 800 lat temu powoływano po raz pierwszy Kolegium kardynałów. (...) W tak zwanych mediach centralnych, wielkich dziennikach telewizyjnych, nie zasłużył ten fakt nawet na wzmiankę... Takie media, takie czasy. (...) Ksiądz prof. Nagy miał trzy ojczyzny: małą – Górny Śląsk, z Bieruniem w centrum; wielką – Polskę, i wieczną – gdzie ku Ojcu prowadzi Chrystus. Nie widział żadnego konfliktu między tymi trzema gorącymi patriotyzmami. Bolał bardzo nad tym, kiedy w Polsce po roku 1989 próbowano przeciwstawiać te trzy ojczyzny, te trzy patriotyzmy, by wszystkie osłabiać, obalać. Gorąca, wierna miłość do Polski i do Chrystusa łączyła go z Janem Pawłem II do końca polskiego pontyfikatu. Obaj widzieli Kościół w roli „wernego stróża polskości”, jak to pięknie ujął ksiądz profesor Nagy w rozmowie dla „Arcanów” wkrótce po swym wyborze do Kolegium Kardynałów. (...)

Andrzej Nowak, Gość Niedzielny, nr 24 rok XC, 16 VI 2013, str. 74

Kluby Inteligencji Katolickiej

Ponad 200 przedstawicieli Klubów Inteligencji katolickiej z całej Polski uczestniczyło 1

czerwca w 33. Pielgrzymce na Jasną Górę. Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu przewodniczył bp Bronisław Dembowski, biskup senior diecezji włocławskiej. – Trzeba, abyśmy dzisiaj skłonili głowy przed tymi, którzy rozpoczęli organizować KIK, a wśród nich był śp. Jerzy Zawieyski i Aniela Urbanowiczowa – mówił w kazaniu bp Dembowski. Po Mszy św. członkowie Klubów Inteligencji Katolickiej wzięli udział w spotkaniu w Kaplicy Różańcowej oraz odprawili Drogę Krzyżową na wałach jasnogórskich.

Niedziela, nr 24, 16 VI 2013, str. 14

Niemiecki paszkwil wszedł do polskich domów

Telewizja Polska zdecydowała się na emisję serialu niemieckiej ZDF pt. „Nasze matki, nasi ojcowie”. Ten trzyodcinkowy serial został pod koniec marca br. wyemitowany w Niemczech. Żołnierze Armii Krajowej zostali w tym paszkwili przedstawieni m.in. jako programowi antysemitów, nacjonalistyczni szowiniści, a oddziały partyzanckie jako bandy. (...)

Niedziela, nr 24, 16 VI 2013, str. 15

Czas powiedzieć „DOŚĆ”

(...) Nachalna ofensywa ideologii gender widoczna w działaniach minister Kozłowskiej-Rajewicz przyniosła nadspodziewane rezultaty. W obronie rodziny jednoczą się najróżniejsze inicjatywy. (...)

Jan Pospieszalski, Przewodnik Katolicki, nr 24, 16 VI 2013, str. 26-27

Gdy społeczność staje się podmiotem

W dobie krytyki kapitalizmu warto przypomnieć ideę spółdzielczości, która nie tylko spotkała się z przychylnością katolicyzmu, ale wręcz wypłynęła z jego ducha. (...)

Ks. Łukasz Jasik, Niedziela, nr 24, 16 VI 2013, str. 36-37

Wolne i niezależne

Przed trzydziestu pięciu laty powstały Wolne Związki Zawodowe. Założyła je niewielka grupa pracowników, niezależnie od siebie, w trzech miastach: Katowicach, Gdańsku i Szczecinie. Ich liderami byli Kazimierz Świtoń, Krzysztof Wyszowski i Mirosław Witkowski. Wolne Związki Zawodowe stały się prekursorem NSZZ „Solidarność”. Założyciele jako podstawowy cel stawiali walkę o prawa pracownicze. Przez cały czas swojej działalności byli prześladowani przez Służbę Bezpieczeństwa. (...)

Mateusz Wyrwich, Niedziela, nr 24, 16 VI 2013, str. 46-47

Prawdy nie ustala się przez głosowanie

(...) Nie dla wszystkich programem życia i działania jest Ewangelia. Tym niemniej, trzeba jasno stwierdzić, że wierność prawdzie obowiązuje wszystkich, również prawodawców. Prawdy nie ustala się przez głosowanie, dlatego nawet parlament nie jest powołany do tworzenia odrębnego porządku moralnego niż ten, który jest wpisany głęboko w serce człowieka, w jego sumienie.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Uroczystości Bożego Ciała, Kraków, 30 V 2013 r.

Ks. kard. Stanisław Dziwisz, Metropolita Krakowski, Źródło, nr 24 (1120), 16 VI 2013, str. 5

Gender – objaw ludzkiej pychy

(...) - **Tylko że koncepcja gender jest nam ciągle narzucana...**

- **Wanda Póltawska:** Nie dajcie się ogłupić! Dlaczego ludzie ulegają propagandzie głupoty? To w encyklice: „Familiaris consortio” Jan Paweł II powiedział: Teraz światu brakuje mądrości. Panuje głupota.

Nic takiego jak gender nie istnieje. To jest wymyślone, to jest fikcja. Nie może pani swojej ręki zmienić w rękę mężczyzny, ponieważ każda komórka jest żeńska, czyli seksualna. Więc żeby mieć inną płęć trzeba się po raz drugi urodzić. Płęć jest zdeterminowana biologicznie, podlega prawu natury. Ale prawa natury są prawami Stwórcy, który naturę stworzył.

Gender to jest objaw pychy ludzkiej, która sobie wmawia, że człowiek może wszystko. A naprawdę nie wie on nic ani o sobie, ani o Bogu. Nie można się dawać ogłupiać – a ludzie są jak małe dzieci, które temu ulegają. Wszyscy ulegają wpływom, ale człowiek rozumnie odróżnia to, co może przyjąć, a co powinien odrzucić.

Jak pani powiedzą, że może być mężczyzną i pani w to uwierzy, to będzie pani zwyczajnie głupia. Na pewno nie może pani zmienić siebie biologicznie. Przecież wszyscy geje to są stuprocentowi biologicznie mężczyźni lub kobiety. To może im się nie podobać, ale to inna sprawa. Jeśli ktoś ma choć trochę rozumu, to godzi się na to, co jest nieodwołalne.

- **Kiedy, według Państwa, ludzie zrozumieją, że gender to kłamstwo?**

- **Andrzej Póltawski:** Ja myślę, że jeśli człowiek myśli choć trochę niezależnie, to rozumie to od razu.

- **Kolejnym obecnie tematem jest metoda in vitro. Czy rzeczywiście jest to „krok cywilizacyjny”?**

- **Wanda Póltawska:** In vitro to jest najcięższy grzech, jaki jeszcze nigdy dotąd nie istniał. To jest odrzucenie Stwórcy przez stworzenie. Człowiek chce zająć miejsce Boga – Stworzyciela. (...)

Rozmawiała Agata Bruchwald,

Nasza Polska, nr 25 (920), 18 VI 2013, str. 16

Gdyby głupota mogła fruwać

(...) Ostatnio, na spotkaniu w Gliwicach 13 czerwca przewodniczący RAŚ Jerzy Gorzelik twierdził, że gdybyśmy – jako Autonomia Śląska – decydowali nie tylko o politykach, ale mieli uprawnienia ustawodawcze... to byłby Śląsk niemal krajem powszechnej szczęśliwości. Wspomnił o źle przeprowadzonych przed laty reformach i dzisiejszych pomysłach zagonienia sześciolatków do szkół. Trochę się zdenerwowałam, gdy odparowałam, że przecież wspomniane reformy wprowadzał rząd Jerzego Buzka, Ślązaka z Gliwic, (...) Obecna Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas, rujnująca edukację, pochodzi z Knuruwa w powiecie gliwickim. Są to ludzie wybrani głosami Ślązaków, a nie górali czy Mazowszan! Jerzy Gorzelik co rusz podpierał się cytatami z encyklik papieskich. Zdania wyrwane z kontekstu miały potwierdzać wręcz konieczność wprowadzenia autonomii. (...) Mieszkaniec Gierałtowiec wypomnił Gorzelikowi, że realizuje politykę zgodną z memorandum Heinricha Himmlera z 25 maja 1940 r. – „Musimy podzielić Polskę na tak wiele różnych grup etnicznych, na wiele części i podzielonych grup, jak to jest tylko możliwe”. (...) Wszak w Biblii zapisano: „Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” (Ap 3,14-16).

Jadwiga Chmielowska, Śląska Gazeta Społeczno-Polityczna, nr 26 (109), 21-27 czerwca 2013, str. 7

Katolicy mówią: stop ateizacji

Musimy być wierni temu, co leży u podstaw wspólnej Europy, a to jest chrześcijaństwo – powiedział abp Wacław Depo – metropolita częstochowski podczas Ogólnopolskiego Kongresu Katolików: „Stop ateizacji”, który odbył się pod jego Patronatem 16 czerwca br. Na Jasnej Górze. (...)

Anna Wyszynska i Katarzyna Wojnarowska, Niedziela, nr 25, 23 VI 2013, str. 10-11

Często czują się jak w PRL

Wierzę w Polaków

Jacek i Michał Karnowscy rozmawiają z JANEM PIETRZAKIEM, satyrykiem, twórcą Kabaretu Pod Egidą.

Już kilka razy w życiu przekonałem się, że nie warto poddawać się nastrojom zniechęcenia,

bierności, poczuciu, iż jest się w mniejszości. Zawsze przychodził moment, gdy umiemy się ocknąć, mocniej tupnąć. I wtedy sprawy wracają w dobry nurt. Były przecież lata, gdy nie śpiewałem „Żeby Polska była Polską”.

Sieci, nr 25 (29), 24-30 VI 2013, str. 16-20

O co chodzi w sprawie SKOK-ów

SKOK-i to sól w oku międzynarodowego kapitału, który wykupił większość polskiego sektora bankowego. A to one udzielają kredytów tym Polakom, których nie stać na usługi banków lub zostali przez nie uznani za nieposiadających zdolności kredytowej. Według danych z połowy ubiegłego roku SKOK-i miały blisko 2000 placówek w całej Polsce – o prawie 800 więcej niż największy polski bank PKO BP. Kasy mają ponad 2,5 mln klientów i prawie 17 miliardów w 2012 roku. (...) Jednak to nie parabanki, a Kasy są celem medialnego ataku obliczonego na podważenie zaufania klientów.

Michał Miłosz, Tygodnik Solidarność, nr 26 (1287), 28 VI 2013, str. 6

Stanisław Waluś

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego Benedykta XVI na rok 2013

Sierpień: *Ogólna:* Aby rodzice i wychowawcy pomagali nowym pokoleniom wzrastać mając prawe sumienie i zgodnie z nim żyjąc. *Misyjna:* Aby kościoły partykularne kontynentu afrykańskiego, wierne przesłaniu ewangelicznemu, przyczyniały się do budowania pokoju i sprawiedliwości.

Wrzesień: *Ogólna:* Aby ludzie naszych czasów, często pogrążeni w zgiełku, odkryli na nowo wartość ciszy i potrafili słuchać głosu Boga i braci. *Misyjna:* Aby chrześcijanie, którzy cierpią prześladowania w licznych regionach świata, mogli być dzięki swojemu świadectwu prorokami miłości Chrystusa.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Jeden z Nas

Inicjatywa “Jeden z Nas” jest jedną z pierwszych Europejskich Inicjatyw Obywatelskich, które zostały zarejestrowane w UE. Jej celem jest zwiększenie obrony ludzkiego życia od momen-



tu poczęcia w Europie – w ramach możliwości kompetencyjnych UE. Bazując na definicji embrionu ludzkiego jako początku rozwoju istoty ludzkiej – która została sformułowana w niedawnym wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (w sprawie Brüstle vs. Greenpeace) – by zapewnić spójność kompetencji unijnych w sprawach dotyczących życia ludzkich embrionów, inicjatywa “Jeden z Nas” dąży do takiej zmiany prawa, by UE zakazała i zakończyła finansowanie aktywności, które wiążą się z niszczeniem ludzkich embrionów, w szczególności w obszarach badań, rozwoju i zdrowia publicznego. Więcej na stronie internetowej oneofus.eu/pl – tam też jest informacja o możliwościach składania podpisów.

Pielgrzymki w 2013 roku

Pielgrzymki organizowane przez Jana Mikosa

31.08 – 13.09.2013. Chiny 14 dni. Szanghaj - Qufu - Luoyang - Dengfeng - Szaolin - Zhongyue - Gongyi - Xi'an - Hua Shan - Terakotowa Armia - Xiahe - Lanzhou - Xiahe (Tybet) - Ganjia (Tybet) - Lanzhou - Pekin - Badaling (Wielki Mur Chiński) - Pekin.

Szczegółowy program pielgrzymki:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/chiny2013a.doc>

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/chiny2013b.pdf>

27.09 - 29.09.2013. Rekolekcje KIK w Kokoszycach, koszt 110 zł z własnym transportem i 160 zł z przywozem i odwiezieniem autokarem. Pełne wyżywienie 3 posiłki dziennie. Wpłata przy zapisie. Zapisuje Jan Mikos. Rekolekcje na temat „Kościół otwarty – Kościół zamknięty – rola katolickiej inteligencji” będzie prowadził ks. Stanisław Juraszek.

5.10.2013. Sobota. Wyjazd do sanktuariów: Święta Anna i Częstochowa. Wyj. godz. 7:00 z parafii na Tysiącleciu Dolnym i 7:15 z pl. Andrzeja. Przyjazd ok. godz. 18:00. koszt 35 zł. Świadczenia: przejazd, ubezpieczenie NW, opłaty drogowe i parkingowe. Wpłata przy zapisie. Kontakt telefoniczny; Jan Mikos, 697 684666, e-mail - mikosjan@gmail.com. Tel. 32/2544060. Dyżur: wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17.00 – 18.00 i w każdy ostatni piątek miesiąca w godz. 17.00 – 18.00 w siedzibie KIK w Katowicach przy kościele Mariackim.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania. Zgłoszenia na dostarczonej karcie. Można telefonicznie. Zgłoszenia przy braku wpłat traktowane będą jako rezerwowe. Kolejność siedzeń w autokarze wg zapisów i dokonanych wpłat zaliczek lub całości.

Sekcja Wiedzy Religijnej

– Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym.

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Rajmund Rał, Piotr Pietrasz, Wiesław Mrowiec i Mariusz Skiba – członkowie KIK w Katowicach (renekr@poczta.onet.pl).

Składki:

Od osoby pracującej 3 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 1 zł 50 gr, wpisowe - 5 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, Małgorzacie Piechoczek (605150654), która dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca. Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK

w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Dyżury w siedzibie Klubu w Katowicach

(pl. Ks. Emila Szramka 2/13): w piątki od godz. 17.00 do 18.00.

Redagują: Barbara Kwaśnik, Lidia Kania, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl). Nakład: 350. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376